

(Il Tempo - E.Menghi) Iskra, która może rozpalić mercato Romy. Spal prosi Monchiego o Defrela i Lucę Pellegriniego i robi to na poważnie: wczoraj Davide Vagnati, odpowiedzialny za obszar techniczny i Andrea Bernardelli, sekretarz sportowy klubu spotkali się hiszpańskim dyrektorem w stolicy Włoch, aby otworzyć negocjacje. Trudne jednak na obydwu frontach.

Obiektem pożądań klubu z Ferrary jest napastnik, którego Giallorossi wypożyczyli latem do Sampdorii, ale był też sondaż na temat lewego obrońcy, wybranego jako ewentualny zastępcą odchodzącego Costy, kierującego się do Empoli. W Trigorii byliby gotowi puścić Pellegriniego, na lewej stronie Kolarov ma za plecami Santona i Jesusa, który powinien wrócić do dyspozycji za mniej niż miesiąc, ale 19 latek nie chce odejść (odrzucił już Cagliari) i wolałby iść śladami przyjaciela, Zaniolo. Spal zaproponowało wypożyczenie, z którego Roma nie dostałaby wiele na poziomie ekonomicznym przy ewentualnym transferze młodego obrońcy w styczniu. Aby zrobić mercato zakupowe trzeba mieć świeżę zasoby w kasie, które może przynieść Defrel, w przypadku którego można rozważać płatne wypożyczenie z prawem do wykupu. Jednak nie zależy to jedynie od Monchiego. Sampdoria zapewniła sobie usługi Francuza na takiej samej zasadzie i musiałaby wydać w czerwcu 12,75 mln euro by uzyskać całą jego kartę.

Znaków zapytań jest wiele, przede wszystkim Sampa nie jest już przekonana co do pozbycia się Defrela w związku z kontuzją Caprariego, dalej jest kwestia wynagrodzenia: napastnik ma wysokie zarobki, które mogą być problemem dla Spal, które nie chce robić wielkich inwestycji w związku z niepewnością pozostania w serie A. W grę wchodzi wiele rozwiązań, spotkanie w Rzymie nie wystarczyło by odblokować sytuację, prace są kontynuowane z przeświadczeniem, że może to być punkt zwrotny w mercato Romy: z pieniędzmi z Defrel Monchi spróbowałyby przyspieszyć nabycie Manciniego, który znajduje się w tej chwili na szczycie listy na czerwiec. Podoba się Argentyńczyk Barrios, ale jest mało praktycznym kierunkiem. Dyrektor sportowy wolałby zacząć naprawiać defensywę z nadzieją, że De Rossi, który przeszedł drugi prawdziwy trening z grupą, może być dodatkowym człowiekiem w środku pola.

Autor: abruzzo